



[ *Francja, Niemcy* ]

Powszechnie wiadomo, że eurosceptycyzm jest głęboko zakorzeniony np. w Wielkiej Brytanii czy w Danii, ale od Francji, która jest krajem założycielskim Unii, oczekuje się postawy otwarcie proeuropejskiej. Dlatego tak ważną sprawą było, aby naród francuski ratyfikował Traktat ustanawiający konstytucję dla Europy, i by Francja nadal zdecydowanie popierała integrację europejską.

---

FABIEN TERPAN

## Francuska *debata przed referendum*

**T**RZYDZIESTEGO PIERWSZEGO GRUDNIA 2004 R. JACQUES Chirac zapowiedział referendum konstytucyjne na czerwiec 2005 r., przyspieszając nieco przewidziany wcześniej termin<sup>1</sup>. Referendum, w którym naród francuski miał zezwolić na ratyfikację traktatu konstytucyjnego, odbyło się 29 maja, po uprzednim wprowadzeniu zmian do konstytucji francuskiej przez Zgromadzenie Narodowe i Senat. Rada Konstytucyjna w swoim postanowieniu z 19 listopada 2004 r. wskazała, jakie poprawki należałoby wnieść do konstytucji V Republiki, aby uniknąć jakichkolwiek niezgodności z traktatem. Wprowadzenie zmian do konstytucji francuskiej nie stanowiło problemu, natomiast proble-

mem jest brak poparcia społeczeństwa francuskiego dla traktatu. Tekst konstytucji europejskiej pozostawia część obywateli i polityków obojętnymi albo budzi sprzeciw manifestujący się w różny sposób.

We Francji nie toczyła się poważna debata publiczna nad tak złożonym zagadnieniem jak konstytucja europejska. Do dzisiaj dominuje temat Europy społecznej, ponieważ stanowi to przedmiot wewnętrznych sporów w Partii Socjalistycznej, szeroko komentowany przez media. Są także inne powody sprzeciwu wobec traktatu.

#### EUROPA SPOŁECZNA A PODZIAŁ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

##### *„Nie” – odmowa ratyfikacji jako obrona Europy społecznej*

Laurent Fabius, premier w czasie prezydentury François Mitterranda i były minister gospodarki i finansów w rządzie Lionela Jospina, ogłosił 9 września 2004 r. zamiar głosowania przeciwko ratyfikacji, uważając, że zatwierdzi ona neoliberalną wizję Europy, a w przyszłości będzie hamować wszelki postęp w dziedzinie społecznej<sup>2</sup>. Mimo że sam uważa się za „przekonanego Europejczyka”, postanowił odrzucić traktat konstytucyjny i żądać jego renegocjacji, aby wywołać „elektrowstrząs”, zmianę spojrzenia Europejczyków na tę kwestię. I chociaż to nie on pierwszy powiedział „nie”<sup>3</sup>, jego wybór jest szczególnie ważny ze względu na drugą pozycję Fabiusa w partii.

Jakie są wady traktatu, zdaniem Laurenta Fabiusa? Część trzecia, która omawia „polityki Unii”, jest najbardziej kontrowersyjna i stanowi przedmiot zasadniczej krytyki. Fabius ubolewa nad brakiem postępu w dziedzinie ujednoczenia podatków. Uważa, że ponieważ decyzje dotyczące podatków mają być według traktatu podejmowane jednogłośnie przez Radę, w przyszłości żaden postęp nie będzie możliwy, zaś taki system będzie sprzyjał przemieszczaniu produkcji do krajów o niższych kosztach wytwarzania, dumpingowi społecznemu i systemom społecznym najbardziej niekorzystnym dla obywateli. W dziedzinie polityki gospodarczej i walutowej Fabius żąda renegocjacji paktu stabilności,

tak aby stał się prawdziwym paktem dla zatrudnienia, a także wskazuje na brak odniesienia do wzrostu gospodarczego i zatrudnienia przy wytyczaniu celów Banku Centralnego (którego jedynym celem jest stabilność cen). Jego zdaniem, budżet powinien przede wszystkim wspierać badania naukowe, inwestycje i kształcenie. Tymczasem daleko mu do tych celów. Krytykuje też system ochrony służb publicznych, ponieważ Unia jest oparta na zasadach konkurencji i wolnego rynku.

Do tego negatywnego obrazu można dołączyć jeszcze inne głosy krytyczne, takie jak: brak określenia minimalnej płacy, odmowa wspierania dużych grup przemysłowych i zdefiniowania polityki przemysłowej, małe znaczenie Karty praw podstawowych, podporządkowanie w stosunku do NATO, zbyt restrykcyjnie określony instrument wzmocnionej współpracy.

Większość przywódców Partii Socjalistycznej popiera te idee, lecz niewielu tak jak Laurent Fabius opowiedziało się za strategią sprzeciwu. Jego postawę podzielili tylko najbliżsi zwolennicy – Paul Quilès<sup>4</sup> i Pervenche Berès, a także dwa mniejszościowe nurty partii – Nouveau Parti Socialiste (Arnaud Montebourg, Vincent Peillon)<sup>5</sup> i Nouveau Monde (Henri Emanuelli, Jean-Luc Mélanchon), które reprezentują jednak blisko 40 proc. działaczy socjalistycznych od czasu kongresu Partii Socjalistycznej w maju 2003 roku.

O ile do tej pory Laurent Fabius był ucieleśnieniem tendencji dość umiarkowanych i liberalnych, to dziś przedstawia się jako przewodniczący lewego skrzydła Partii Socjalistycznej, które piętnuje odchylenie zwolenników traktatu w stronę centrum i uważa, że konstytucja europejska jest niezgodna z ideą socjalizmu. Pozycja Fabiusa jest zdumiewająco bliska poglądom takich partii i ruchów jak Ligue Communiste Révolutionnaire (Olivier Besancenot), Ruch Republikański (Jean-Pierre Chevènement), Partia Komunistyczna czy Alterglobaliści<sup>6</sup>.

Niewątpliwie problemy, jakie wskazują przeciwnicy konstytucji, charakteryzują sytuację Unii Europejskiej już od momentu wejścia w życie traktatu nicejskiego. Ale według Fabiusa moc prawna konstytucji nie

umożliwi w przyszłości uzupełnienia luk w prawie Unii, a neoliberalna wizja Europy będzie ostatecznie usankcjonowana przez prawo. „Jeżeli przegłosujemy ten tekst, stanie się on fundamentalnym prawem na najbliższych czterdzieści lat. W tej kwestii zgadzam się z Valérym Giscardem d’Estaing. Jednak ten projekt, oprócz pewnych porozumień demokratycznych, które należy przyjąć, nie odpowiada w wystarczającym stopniu na wyzwania stawiane Unii; chodzi o liczbę członków (mechanizmy podejmowania decyzji), wielkość (gospodarka i obrona) czy też solidarność (sprawy społeczne i ochrona środowiska)” – stwierdza Fabius.

*„Tak” – traktat konstytucyjny wstępem do wzmocnienia Unii*

François Hollande, pierwszy sekretarz Partii Socjalistycznej, jak również duża część przywódców socjalistycznych (Martine Aubry, Jack Lang, Ségolène Royal i Dominique Strauss-Kahn<sup>7</sup>, popierani z zewnątrz przez Jacques’a Delorsa i Lionela Jospina) obrali dla swojej partii linię bardziej tradycyjną<sup>8</sup>. Według Pierre’a Moscovici, byłego ministra do spraw europejskich, konstrukcja europejska jest częścią „kodu genetycznego” francuskiej Partii Socjalistycznej. Jego zdaniem nie można zdradzić historycznego zaangażowania Partii Socjalistycznej w budowanie Europy<sup>9</sup>.

Krytyka konstytucji wysuwana przez część członków PS była przedstawiana jako „nie na temat”, ponieważ nie dotyczy samej konstytucji. Dzieje się tak w wypadku trzech argumentów, ale nie do końca. Między innymi w tekście konstytucji nie ma odniesienia do Paktu stabilności i wzrostu, który nakazuje, aby państwa członkowskie unikały „zbytniego deficytu budżetowego” i przewiduje nadzór Komisji nad respektem dyscypliny budżetowej<sup>10</sup>. Budżet europejski nie jest oczywiście ustalany przez traktat konstytucyjny, ale zawarto w nim zasadę górnego pułapu budżetu (obecnie 1,27% PKB). Ujednoczenie podatków nastąpi zgodnie z dyrektywami (a w przyszłości z ustawami ramowymi), a nie poprzez zapisy traktatu (zgadza się z tym Fabius, ale twierdzi, że zasada jednomyślności zablokuje jakikolwiek postęp w tej dziedzinie).

Przywódcy PS będący zwolennikami traktatu, podobnie jak szefowie partii ekologów Les verts (Zieloni) – Noel Mamère i Dominique Voynet, postrzegają go jako tekst niedoskonały, który prowadzi jednak w dobrym kierunku, także w dziedzinie społecznej. Ich zdaniem liczne dyspozycje służyć będą podtrzymaniu rozwoju reform: odniesienie do społecznej gospodarki rynku, do pełnego zatrudnienia, do zrównoważonego rozwoju, do statusu prawnego służb interesu publicznego, a także konstytucjonalizacja dialogu społecznego, przyjęcie Karty i jej postanowień politycznych, gospodarczych i społecznych.

Strategia Laurenta Fabiusa jest uważana za niebezpieczną, ponieważ mogłaby zadać poważny cios integracji europejskiej i skierować socjalistów francuskich w stronę izolacjonizmu. Poza tym przegrana traktatu konstytucyjnego skazywałaby Unię na traktat nicejski, który jest jeszcze bardziej niedoskonały.

Według Hollande'a, konstytucja nie spowoduje blokady, którą przypisuje jej Fabius. Na przykład w dalszym ciągu możliwa będzie walka z przemieszczaniem produkcji i dumpingiem społecznym lub też zaangażowanie na drodze ujednoczenia podatków, o ile pojawi się taka wola. Traktat konstytucyjny będzie podlegał takim samym regułom wprowadzania zmian jak traktaty poprzednie. Zresztą, dlaczego zrezygnować z tego porozumienia i trzymać się traktatu nicejskiego? Toteż zwolennicy traktatu konstytucyjnego zamierzali nazajutrz po jego ratyfikacji wyrzucić presję w celu wynegocjowania prawdziwego traktatu społecznego.

Czynnikiem, który należy wziąć pod uwagę, jest równowaga sił na poziomie europejskim. W jaki sposób traktat konstytucyjny miałby ucieleśniać ideały socjalistyczne, skoro większość mają nurty prawicowe? I jak francuska Partia Socjalistyczna wyobraża sobie osiągnięcie samodzielnie, w ciągu kilku tygodni radykalnych wyników, skoro traktat wypracowywano w ciągu kilku lat trudnych negocjacji? Koncepcja „elektrowstrzaśu” wydaje się trudna do obrony, a istnieje poważne ryzyko, że pogląd Fabiusa będzie postrzegany jako kolejny przejaw arogan-

cji Francuzów. Możliwość wywierania wpływu przez Francję i socjalistów francuskich jest mocno ograniczona w Unii Europejskiej liczącej 25 państw członkowskich, bo większość rządów skłania się ku neoliberalizmowi, a lewicowe partie europejskie popierają traktat konstytucyjny. Poza wszystkim: czy PS wiele zyska, izolując się od innych europejskich partii socjaldemokratycznych?

W każdym razie Fabius i jego zwolennicy zdołali na siłę umieścić Europę społeczną w samym centrum debaty konstytucyjnej we Francji. Stało się to jednak trochę za późno, ponieważ czas debaty minął, a sprzeciw wobec projektu konstytucji można było wyrazić jedynie, mówiąc „nie” podczas jego ratyfikacji.

#### WEWNĘTRZNE REFERENDUM W PARTII SOCJALISTYCZNEJ I JEGO WPŁYW NA RATYFIKACJĘ

Ponieważ Partia Socjalistyczna podzieliła się w kwestii ratyfikacji traktatu konstytucyjnego, 1 grudnia 2004 roku jej członkowie zostali wezwani do ustalenia w drodze głosowania linii, której partia będzie bronić w referendum narodowym. Wynik głosowania nie był pewny. Wydawało się, że mogą je wygrać przeciwnicy traktatu, ponieważ po zsumowaniu głosów „fabiusowców”, Nowej Partii Socjalistycznej i Nowego Świata przekroczono granicę 50 proc. Ale większość socjalistów – czy to parlamentarzystów, czy też szeregowych członków – nie była prawdopodobnie gotowa, by przyjąć stanowisko obrane przez przywódców ich partii<sup>11</sup>.

Na pytanie: „Czy popiera Pan(Pani) konstytucję europejską?”, 58 proc. członków Partii Socjalistycznej odpowiedziało twierdząco, co dla François Hollande’a stanowiło nieoczekiwane zwycięstwo. Jaki będzie wpływ tego wyboru na proces ratyfikacji? Partia Socjalistyczna jest poważną grupą wyborców, odniosła nawet sukcesy podczas ostatnich wyborów do Parlamentu Europejskiego i lokalnych. Wiadomo jednak, że wyborcy niekoniecznie stosują się do wytycznych partyjnych, a wynik głosowania nie jest odzwierciedleniem poglądów zwolenników tej partii.

Warto też pamiętać, że Partia Socjalistyczna nie reprezentuje całej lewicy francuskiej, a lewica niesocjalistyczna wzywała do głosu na „nie”.

Stanowisko Laurenta Fabiusa było próbą dla popierających go członków partii<sup>12</sup>, ale nie miało wystarczającej siły oddziaływania, aby przyciągnąć innych zwolenników. Po 1 grudnia 2004 r. partia została zreorganizowana, tak aby można było utworzyć większą przestrzeń dla zwolenników konstytucji<sup>13</sup>. Ale jej przeciwnicy, których rola w kampanii przedreferendalnej była ograniczona, nie ukrywali swego sprzeciwu.

Wybór dokonany przez działaczy PS był jednak faktem pozytywnym<sup>14</sup> z punktu widzenia prezydenta Francji, który uważał, że referendum stanie się „wielką bitwą o większość głosów poparcia dla niego w 2005 roku, i że „nie» wypowiedziane w referendum konstytucyjnym wywołałoby kryzys i pogrążyłoby Europę w bezwładzie i bezruchu”<sup>15</sup>. Na tym wyborze zaciążyły jednak inne argumenty, które w istocie nie wynikają z samego traktatu konstytucyjnego.

#### **CZY PRZEDMIOTEM DEBATY WE FRANCJI BYŁA RZECZYWIŚCIE KONSTYTUCJA EUROPEJSKA?**

Sprzeciw jednej partii lewicowej nie jest jedyną przeszkodą, jaką napotkał traktat konstytucyjny we Francji. Debata była w istocie „skażona” przez inne ważne zagadnienie – projekt przystąpienia Turcji do Unii Europejskiej. W ostatnich miesiącach ta kwestia zajęła ważne i niewątpliwie zbytek obszerne miejsce w dyskusji we Francji.

Kandydatura Turcji budzi niepokój francuskiej prawicy. Jacques Chirac zadeklarował 29 kwietnia 2004 roku, że Turcja ma „powołanie do Europy”, chociaż nie były jeszcze określone warunki jej wstąpienia do Unii. Ale jego partia, UMP, nie stanie murem w obronie tego stanowiska, podczas gdy na lewicy ten problem wzbudza kontrowersje. Deputowani zażądali debaty bez głosowania w sprawie wejścia Turcji do Unii Europejskiej. Otrzymała się ona 14 października 2004 r. w Zgromadzeniu Narodowym.

Możliwe, że część elektoratu zagłosowała przeciw traktatowi, chcąc zagłosować przeciw przystąpieniu Turcji do Unii, gdyż sądziła, że ratyfikacja traktatu konstytucyjnego i rozszerzenie Unii o Turcję są elementami tego samego procesu. Niezaprzeczalnie to zamieszanie, starannie podtrzymywane przez „izolacjonistycznego” przywódcę Philippe’a de Villiersa, nie działało na korzyść traktatu.

### *Zagadnienia polityki wewnętrznej Francji*

Rzadko zdarza się, aby podczas toczącej się we Francji dyskusji na tematy dotyczące zjednoczonej Europy zagadnienia polityki wewnętrznej były odsuwane na dalszy plan.

Część obserwatorów upatruje w stanowisku Laurenta Fabiusa element strategii wyborczej, mającej na celu przejęcie kontroli nad Partią Socjalistyczną przed najbliższą kampanią prezydencką w 2007 roku. Nie ignorując znaczenia stawki wyborczej, należy oddać sprawiedliwość Fabiusowi, który już wielokrotnie wyrażał sprzeciw w sprawach europejskich<sup>16</sup> i od dziesięciu lat wciąż powtarza, że konstrukcja europejska nie zmierza w dobrym kierunku. Jednakże ujawniając swój zamiar głosowania przeciwko w referendum, zarzucał prezydentowi Republiki<sup>17</sup>, że źle prowadził negocjacje, pozwalając, by na kształt konstytucji miały wpływ neoliberalne poglądy rodem z Wielkiej Brytanii. Tym samym przenosi debatę na teren polityki wewnętrznej Francji. Wszyscy socjaliści francuscy wskazywali na „bierność” Francji podczas negocjacji. Fabius i jego zwolennicy posunęli się jeszcze dalej, żądając renegocjacji traktatu. W wypadku niektórych socjalistów sam fakt, że do ratyfikacji traktatu konstytucyjnego namawia prezydent Francji, skłaniał ich do głosowania przeciwko.

Jeszcze nie wszyscy socjaliści otrząsnęli się z szoku, jakim były dla nich ostatnie wybory prezydenckie. 21 kwietnia 2002 w większości oddali swe głosy na Jacques’a Chiraca, aby nie dopuścić do wygranej Jean-Marie Le Pena. Tym razem nie chcą głosować tak jak Jacques Chirac, bo obawiają się podminować pozycję Partii Socjalistycznej w przededniu wyborów prezydenckich w 2007 roku. To stanowisko cechuje przede wszystkim



postępowanie dwóch mniejszościowych nurtów w Partii Socjalistycznej – Nowej Partii Socjalistycznej i Nowego Świata, utworzonych w celu odnowienia partii po przegranej w wyborach prezydenckich w 2002 roku.

### TRWAŁOŚĆ OPOZYCJI IZOLACJONISTYCZNEJ

Przyczyną, dla której niektórzy wyborcy zagłosowali przeciwko ratyfikacji traktatu konstytucyjnego, była także wola obrony suwerenności i tożsamości narodowej.

Użycie terminu „konstytucja” powoduje krystalizację krytyki ze strony obrońców suwerenności. Chociaż większość prawników słusznie przypominała, że nie chodzi o prawdziwą konstytucję (Dominique Rousseau nazwał nawet sformułowanie „traktat konstytucyjny” potworem prawnym), użycie takiego pojęcia pozwala przypuszczać, że konstrukcja europejska weszła w nową fazę, szczególnie groźną dla suwerenności państw członkowskich.

Także na lewicy niektórzy przeciwnicy traktatu stosują argumenty izolacjonistyczne. Nie dzieje się tak w wypadku Fabiusa, który domaga się jeszcze ściślejszej integracji, szczególnie w dziedzinie fiskalnej, broniąc przejścia do systemu większości kwalifikowanej. Tendencje izolacjonistyczne najlepiej wyraża Jean-Pierre Chevènement<sup>18</sup>, ale ruch popierający go ma znaczenie marginalne.

Philippe de Villiers, przewodniczący MPF (Mouvement pour la France), występował jako przywódca przeciwników ratyfikacji traktatu, opierając się na klasycznej argumentacji izolacjonistycznej, do której dorzuca „argument turecki”. Tworzył tym samym paradoksalny sojusz z Laurentem Fabiusem, którego uważa, chyba niesłusznie, za „sąsiada z ławki”<sup>19</sup>. Radykalna prawica, początkowo dość powściągliwa, jednak przyłączyła się do obozu przeciwników traktatu.

Podsumowując, traktat był atakowany z różnych stron, lecz w dyskusji pomijano istotne zagadnienia i kwestie sporne. Oczywiście argumenty zwolenników Fabiusa były przemyślane, ale dotyczyły kon-

strukcji europejskiej jako całości. Natomiast debatę konstytucyjną wykorzystali oni jako pretekst do dyskusji o sprawach społecznych. Chociaż przeciwnicy traktatu zwracali uwagę na jego wyraźne braki, mogą uczynić z integracji europejskiej instrument nacisku politycznego, nie przyczyniając się jednak swojej sprawie – wręcz przeciwnie. Debata konstytucyjna była postrzegana przez pryzmat życia politycznego we Francji i stanowiła okazję do konfrontacji poglądów, które w praktyce nie mają związku z samym tekstem – znamieną dla tej tendencji jest przykra kwestia turecka.

W przeszłości okazywało się, że Francja jest zdolna wstrzymać proces integracji europejskiej. Wystarczy przypomnieć fakt odrzucenia przez Zgromadzenie Narodowe projektu Europejskiej Wspólnoty Obronnej w 1954 r. Parafrazując deklarację złożoną niedawno przez Lionela Jospina, pozostaje tylko mieć nadzieję, że w przyszłości Francuzi nie okażą się ultra-Europejczykami, marzącymi o Europie wirtualnej, ani eurosceptykami w sytuacji, gdy mają możliwość tworzenia Europy rzeczywistej<sup>20</sup>. ■

Przekład: Maria Skibińska

<sup>1</sup> 14 lipca 2004 r. prezydent CHIRAC zaproponował, aby referendum odbyło się w drugiej połowie 2005 r.

<sup>2</sup> Rozwinięcie tych zagadnień w: LAURENT FABIUS, *Une certaine idée de l'Europe*, Plon, 2004.

<sup>3</sup> Przed nim przeciwko traktatowi opowiedział się MANUEL VALLS, sekretarz narodowy ds. koordynacji, czwarta osoba w partii w porządku protokolarnym. Przeciwnikami traktatu jest też wiele postaci wywodzących się z ruchów Nouveau Monde (Nowy Świat) i Nouveau Parti Socialiste (Nowa Partia Socjalistyczna).

<sup>4</sup> PAUL QUILÈS razem z MANUELEM VALLSEM redaguje stronę internetową poświęconą sprzeciwowi wobec traktatu.

<sup>5</sup> Zob.: rozdział poświęcony Europie w pracy zbiorowej pod red. MONTEBOURG, PEILLON, HAMON, będącej owocem pracy Nowej Partii Socjalistycznej: *Au coeur de la gauche, éléments pour un projet politique*, Au bord de l'eau, 2004.

<sup>6</sup> Wspomnieć też należy rolę odgrywaną przez Fondation Copernic, środowisko grupujące związkowców, naukowców, działaczy stowarzyszeń i polityków,

zajmujących się krytyką neoliberalizmu. Fondation Copernic bardzo wcześnie przyjęła pozycję sprzeciwu wobec traktatu i podjęła jego aktywną krytykę w swoich publikacjach. Zob.: [www.fondation-copernic.org](http://www.fondation-copernic.org), [appel-europe.htm](http://appel-europe.htm) (dane z 7 stycznia 2004 r.).

<sup>7</sup> Zob.: DOMINIQUE STRAUSS-KAHN, *Lettre ouverte aux enfants d'Europe*, Grasset, 2004. Ten manifest poparcia dla traktatu konstytucyjnego został opublikowany 9 listopada 2004 r., zaledwie dzień po publikacji pracy LAURENTA FABIUSA, wyrażającej sprzeciw wobec traktatu (*Une certaine idée de l'Europe*, Plon, 2004).

<sup>8</sup> Zob.: Propozycje przedstawione na stronie [www.ouisocialiste.net](http://www.ouisocialiste.net)

<sup>9</sup> Należy jednak przypomnieć, że socjalistom zdarzało się sprzeciwiać integracji europejskiej (jak w 1983 r., gdy postulowali wycofanie się z Europejskiego Systemu Walutowego), w tym przeszli samych siebie (odrzućenie Europejskiej Wspólnoty Obronnej w 1954 r.).

<sup>10</sup> Na podstawie podwójnego kryterium: stosunku deficytu publicznego i produktu wewnętrznego brutto, a także stosunku długu publicznego i produktu wewnętrznego brutto. Ich nieprzekraczalna wielkość jest zapisana w protokole dołączonym do traktatu (3% dla deficytu publicznego, 60% dla długu).

<sup>11</sup> Zob.: informacje opublikowane przez „Le Monde”, *Le débat européen à gauche*, 30.09.2004, s. 9-10.

<sup>12</sup> Np. nagły zwrot poglądów PERVERICHE BERÈS, *Dire „non” pour sauver la gauche*, „Le Monde”, 29.09.2004.

<sup>13</sup> MARTINE AUBRY, DOMINIQUE STRAUSS-KAHN i JACK LANG weszli w skład nowego kierownictwa Partii Socjalistycznej, podczas gdy LAURENT FABIUS, MANUEL VALLS, MARIE-NOELLE LINNEMANN i ANDRÉ LAIGNEL zostali z niego usunięci. CLAUDE BARTOLONE, przeciwnik traktatu, zrzekł się odpowiedzialności za tygodnik „L'Hebdo des socialistes” na rzecz Komitetu Wydawniczego, kierowanego bezpośrednio przez FRANÇOIS HOLLANDE'A.

<sup>14</sup> Liczba zwolenników traktatu w społeczeństwie francuskim zwiększyła się po referendum przeprowadzonym w Partii Socjalistycznej (wg sondażu CSA opublikowanego w „Le Figaro”, 4-5.12.2004, s. 8), ale ten efekt szybko okazał się zjawiskiem nietrwałym.

<sup>15</sup> Cyt. w „Le Monde”, 30.11.2004, s. 9.

<sup>16</sup> L. FABIUS, będąc w 1983 r. ministrem budżetu, doradzał początkowo F. MITTERRANDOWI wyjście z Europejskiego Systemu Walutowego, aby nie narzucać Francji rygorystycznej polityki finansowej; później zmienił swoje zdanie. W 1996 r. wyrażał niechęć wobec rozszerzenia Unii Europejskiej przez przyjęcie Austrii, Finlandii i Szwecji, uważając, że bez nowych przemysłowych rozwiązań Europie grozi niebezpieczeństwo przekształcenia się w rozległą przestrzeń wolnego rynku.

<sup>17</sup> „Wszystko dla zatrudnienia i przeciwko przemieszczeniom produkcji” 9 września 2004 r. deklarował L. FABIUS, dodając, że „jeśli głowa państwa przyjmie taki kierunek działania (...) i jeśli zdoła przekonać naszych partnerów, zrobi to dla

dobra pracowników i dla dobra traktatu. Ale jeśli wybierze inną drogę, oddam mój głos na »nie«, cyt. przez ISABELLE MANDRAUD, *Constitution européenne: l'ultimatum de Fabius à Chirac*, „Le Monde”, 11.09.2004.

<sup>18</sup> Należy przypomnieć, że J.-P. CHEVÈNEMENT wystąpił z Partii Socjalistycznej w 1993 r. właśnie po to, by wyrazić swój sprzeciw wobec integracji europejskiej i traktatowi z Maastricht.

<sup>19</sup> Cyt. w „Le Monde”, 11.09.2004, s. 8.

<sup>20</sup> Uwaga L. JOSPINA nie dotyczyła wszystkich Francuzów, lecz tylko socjalistów. Zob.: ISABELLE MANDRAUD i CAROLINE MONNOT, *M. Jospin reproche le référendum à M. Hollande et l'argument d'électrochoc à M. Fabius*, „Le Monde”, 18.11.2004.